

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 listopada 2018 roku Sad Rejonowy w Zgierzu w sprawie o sygn. akt I C 189/18 z powództwa (...) S.A. z siedzibą w W. przeciwko A. S. o zapłatę:

zasądził z powództwa głównego od A. S. na rzecz (...) S.A. z siedzib w W. kwotę 3.572,63 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty oraz zasądził kwotę 1.017 zł od pozwanej na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów procesu,

z powództwa wzajemnego oddalił powództwo wzajemne oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona pozwana, zaskarżając go w całości, zarzucając przedmiotowemu orzeczeniu naruszenie:

1. przepisów prawa procesowego mających istotny wpływ na wynik sprawy poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 231 k.p.c. oraz art. 243 k.p.c. wobec ustalenia stanu faktycznego mającego istotne znaczenie w sprawie braku istnienia roszczenia względem powoda w danej wysokości jak i zasadności na podstawie umowy kredytu operacyjnego jak i umowy pakietu płynnościowego i uznaniu, iż są one w pełni wiarygodne i nie wymagają dalszej analizy, podczas gdy dowody te były kwestionowane przez stronę pozwaną, a brak było przeprowadzonej analizy iż samego faktu braku korzystania z usług przez pozwanej jak i faktu że pakiet ten w tym przypadku nie zabezpieczał interesów IdeaBanku. A także że przy braku potwierdzenia udowadniającego, że zapis tej umowy o pakiet płynnościowy jako części kredytu zawartego z IdeaBank był negocjowany i pozwana świadomie zawarła przedmiotową umowę z Powodem co bezzasadnie doprowadziło do błędnego przyjęcia, iż strona powodowa udowodniła swoje roszczenie, a przede wszystkim co do istnienia sytuacji dobrowolnej a nie przymusowej przy zawarciu tej umowy. Zarzucił również błędne ustalenie że pozwana nie zostawała pod presją faktycznej przewagi kontrahenta. Z uwagi na brak jakichkolwiek dowodów poza twierdzeniami powoda doprowadził do przyjęcia przez Sąd I Instancji że powód nie wykorzystał niewiedzy lub naiwności pozwanej i nie przekroczył rzetelności kontraktowej pomimo, iż zapłacona składka z tytułu niewykorzystanej umowy pakietu miała wynieść 44 280 przy otrzymanej kwocie środków z kredytu 100 000, czyli zabezpieczenie stanowiło 44% otrzymanych środków. Co więcej uznanie, że przy zabezpieczeniu umowy kredytu zawartego z IdeaBank przy kwocie zabezpieczeń (...) w kwocie 60 000 oraz zabezpieczeniu w postaci ubezpieczenia na życie oraz wekslu wymagane było przymusowe zabezpieczenie w postaci pakietu płynnościowego w kwocie 44 280 przy całym okresie finansowania co powoduje, że była to czynność zawarta dla pozor. Jak i uznanie że, umowa zawierana dotycząca powództwa była zawierana z pozwaną i jest ważna, w sytuacji gdy była zawierana przez pośrednika Idea Banku i tak naprawdę powód nie miał żadnego kontaktu z IdeaMoney poza pośrednikiem IdeaBanku.

2. prawa procesowego, mające istotny wpływ na wynik sprawy - tj. art. 233 § 1 k.p.c., skutkujące wadliwością ustaleń faktycznych, a polegające na nierozważeniu przez Sąd Rejonowy w sposób bezstronny przedstawionych w sprawie dowodów prowadzące do:

- błędnego ustalenia, że umowę z IdeaMoney zawierał upoważniony pracownik pozwanej, a tym samym błędne ustalenie, iż umowa jest ważna, podczas gdy powinno być precyzyjnie wskazane umocowanie osoby zawierającej umowę, gdzie w niniejszej sprawie brak jest wykazania przez powoda, umocowania osoby zawierających umowę pakietu płynnościowego. To doprowadziło do bezzasadnego przyjęcia, że osoba podpisana na umowie w imieniu pozwanej, miała prawo zawrzeć taką umowę. W sytuacji braku wykazania umocowania osoby podpisującej umowę prowadzi do przekonania, że umowa nie może stanowić podstawę płatności z tytułu pakietu płynnościowego z uwagi na jej nieważność. A także błędne ustalenie że skoro pośrednik IdeaBanku podpisywał umowę w imieniu Pozwanej to pozwana nie odpowiada za jego działania

- błędne ustalenie, iż skoro pozwana skierowała pismo powodowi o braku korzystania z jego usług oraz o tym, że dany pakiet nie zabezpiecza ani jej interesów ani IdeaBanku to nie uchyliła ona się już 21 XI 2016 roku od błędów oświadczenia woli co sprowadza się również do bezzasadnego ustalenia przez Sąd I instancji, braku udowodnienia podstawy uchylenia się od skutków oświadczenia woli pod wpływem błędu,
- błędne nie przeanalizowanie faktu że skoro pozwana nie mogła w żaden sposób zrezygnować z tego pakietu to kwestia ominięcia ustawy o odsetkach maksymalnych dotyczy powoda w sytuacji nie świadczenia usług i pozornego zabezpieczenia kredytu w sytuacji gdzie obie spółki są w jednej grupie kapitałowej i można tu mówić o świadomym łączeniu dochodu tej grupy (...)
- błędne przyjęcie, że pozwana pracująca na co dzień w szkole i która dopiero rozpoczęła działalność jest równa w sporze z profesjonalistą z grupy (...) i jest doświadczona w zawieraniu umów Bankowych na tym poziomie, które reprezentuje Idea Bank oraz faktoringu i że zostało to jej wyjaśnione.
- Uznanie że po przejęciu przez powoda w 30.12.2016 r. Spółki z którą pozwana zawierała Umowę o świadczenie usług w przypadku braku jakiegokolwiek aneksu czy wyrażenia zgody na świadczenie usług przez nowy podmiot była ona skuteczna i zawarta a tym samym że pozwaną od końca 2016 roku gdzie firma z którą zawarła umowę utraciła byt prawny łączyły jakiegokolwiek stosunki z powodem.

W oparciu o tak przedstawione zarzuty apelant wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa głównego, a zasądzenie powództwa wzajemnego,
- przeprowadzenie postępowania na rozprawie
- zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych,

ewentualnie wniósł o :

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia,
- zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie

Na wstępie wyjaśnić należy, że niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, w związku z czym Sąd Okręgowy na podstawie art. 505¹⁰ § 1 i § 2 k.p.c. orzekł na posiedzeniu niejawnym w składzie jednego sędziego.

Idąc dalej wskazać trzeba, że w myśl art. 505¹³ § 2 k.p.c. jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

W dalszej kolejności trzeba mieć także na uwadze, że w postępowaniu uproszczonym apelacja ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest tu ponowne rozpoznanie sprawy, ale wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez Sąd I instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Innymi słowy mówiąc, apelacja ograniczona wiąże Sąd odwoławczy, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co zarzuci w apelacji skarżący. Wprowadzając apelację ograniczoną, ustawodawca jednocześnie określa zarzuty, jakimi może posługiwać się jej autor i zakazuje przytaczania dalszych zarzutów po upływie terminu do wniesienia apelacji – co w polskim porządku prawnym wynika z art. 505⁹ § 1¹ i 2 k.p.c. (tak w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów

SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC Nr 6 z 2008 r., poz. 55; tak również M. Manowska, „Apelacja w postępowaniu cywilnym. Komentarz. Orzecznictwo”, Warszawa 2013, s. 305 – 306).

Tym samym w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji, bez dokonywania analizy zgodności zaskarżonego rozstrzygnięcia z prawem w pozostałym zakresie.

Podniesione przez powoda zarzuty apelacyjne, w istocie kwestionują przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i kładą akcent na uchybienia postępowania dowodowego.

Przechodząc do oceny zasadności wywiedzionej apelacji w pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy dokonał oceny przedstawionego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji ustalił stan faktyczny, odpowiadający treści tych dowodów. Tym samym Sąd Okręgowy przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, Nr 4, poz. 83).

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. którego apelująca upatruje w – jej ocenie – dowolnej, a nie swobodnej ocenie dowodów w postaci błędnych ustaleń w odniesieniu do zawartej z powodem umowy o świadczenie usług faktoringowych. Należy podnieść, że art. 233 k.p.c. wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów. Jak podkreśla się w orzecznictwie i doktrynie procesu cywilnego, normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/99). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.).

Wbrew twierdzeniom apelacji, dokonana przez sąd pierwszej instancji ocena dowodów odpowiadała zasadzie ich swobodnej oceny, w szczególności uwzględniała reguły wynikające z zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, podlega zatem ochronie z art. 233 § 1 k.p.c. W rezultacie Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił wiarygodność i moc dowodów na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

W rozpatrywanej sprawie kluczową kwestią jest problematyka skuteczności zawartej z powodem umowy. W ocenie Sądu Okręgowego wobec przedstawienia przez powoda umowy o świadczenie usług faktoringu zawartej z pozwaną, to ciężar wykazania nieważności tej umowy obciążał w niniejszej sprawie pozwaną. Jak wynika z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Ponadto w wyroku z dnia 20 kwietnia 1982 r. (I CR 79/82, Lex nr 8416) Sąd Najwyższy wskazał, że reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być rozumiana w ten sposób, że zawsze spoczywa on na powodzie. Jeżeli strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością powództwa, to na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscpeccji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa. Zatem w procesie cywilnym na stronach spoczywa obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu.

W ocenie Sądu II instancji w niniejszej sprawie w sposób dostateczny wykazano, w szczególności za pośrednictwem przedłożonej umowy oraz faktur wystawionych przez powoda pozwanej zasadność dochodzonego pozwem roszczenia. Z uwagi na fakt powoływania się przez pozwaną na uchylenie się od skutków prawnych zawartej z powodem umowy wskazując na istnienie błędu w rozumieniu art. 84 k.c., to na niej spoczywał obowiązek udowodnienia, iż takowy błąd w przedmiotowej sprawie miał miejsce.

Przypomnienia wymaga, iż o wskazanej wadzie oświadczenia woli można mówić, gdy składający oświadczenie woli działa pod wpływem niezgodnego z prawdą wyobrażenia o rzeczywistości lub jej elemencie albo pod wpływem braku takiego wyobrażenia. Nie każdy jednak błąd uzasadnia uchylenie się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli. Aby było to możliwe błąd musi się charakteryzować następującymi cechami: musi być błędem, co do treści czynności prawnej oraz musi być istotny. Oba te kryteria muszą występować łącznie. Dla uznania, iż błąd dotyczy treści czynności prawnej wystarczy, aby mylne wyobrażenie dotyczyło jakiegokolwiek elementu czynności prawnej. Błąd co do treści czynności prawnej może się zatem odnosić do okoliczności objętych treścią oświadczeń woli (czynności prawnej), wprawdzie nimi nieobjętych, ale łączących się ściśle ze składanymi oświadczeniami woli, oraz związanych nie z oświadczeniami woli, lecz z innymi składnikami czynności prawnej, a także dotyczyć jej skutków. O uznaniu błędu za błąd co do treści czynności prawnej decyduje jego związek strukturalny, wewnętrzny z treścią czynności, o którą chodzi. Ma on miejsce wówczas, gdy fakt mylnie wyobrażony łączy się z samą strukturą dokonywanej czynności. Obojętne jest, czy fakt mylnie wyobrażony znalazł wyraz w złożonym oświadczeniu woli. Związek ten jest dostatecznie ścisły, jeżeli błąd tak ingeruje w treść czynności prawnej, że wypacza jej sens faktyczny lub prawny. Natomiast istotność błędu powinna być oceniana tylko według kryteriów obiektywnych. W orzecznictwie wskazuje się, że obiektywna istotność błędu oznacza, iż błąd jest tego rodzaju, że żaden rozsądny człowiek, znający prawdziwy stan rzeczy, nie złożyłby oświadczenia woli tej treści. Wyraża ona jakby ciężar gatunkowy błędu. Oświadczenie woli w konfrontacji z rzeczywistością przedstawia się jako nieracjonalne, pozbawione uzasadnienia z punktu widzenia życiowego lub prawnego. Między błędem a oświadczeniem woli powinien istnieć związek przyczynowy. Nie ma znaczenia, czy błąd odnosi się do faktów poprzedzających zawarcie stosunku prawnego, towarzyszących jego zawarciu, czy też jego skutków.

Możliwość uchylenia się od skutków prawnych, złożonych pod wpływem błędu, oświadczeń woli skierowanych do drugiej strony i stanowiących element czynności prawnej odpłatnej, uzależnione jest od spełnienia dodatkowej przesłanki. Ustalenie, iż błąd dotyczy treści czynności prawnej i jest obiektywnie istotny, nie jest wystarczające. Stosownie do treści § 1 art. 84 k.c. zdanie drugie spełniona być musi ponadto jedna z trzech wskazanych w nim przesłanek, mianowicie druga strona: błąd wywołała swoim choćby niezawinionym zachowaniem albo o błędzie wiedziała, lub z łatwością błąd mogła zauważyć. Przesłanka ta sprowadza się do określonej postawy adresata oświadczenia woli w stosunku do błędu osoby oświadczałej. Mianowicie chodzi o pewnego rodzaju współdziałanie adresata oświadczenia woli w powstaniu wadliwości czynności prawnej. Współdziałanie to może mieć zarówno charakter czynny (błąd wywołał), jak i bierny (o błędzie wiedział i nie uczynił nic, by kontrahenta z błędu wyprowadzić, a nawet - o błędzie wprawdzie nie wiedział, ale mógł go z łatwością zauważyć). Ustalenie tej przesłanki nakazuje przeprowadzenie oceny zachowania adresata wadliwego oświadczenia woli. Przedmiotem analizy staje się jego postępowanie oraz stan wiedzy i świadomości, a także przyczynowość zachowania się adresata dla powstania błędu lub w nim utwierdzenia. Natomiast nie jest konieczne, aby działanie drugiej strony umowy było wyłączną przyczyną błędu, wystarczy, aby zachowanie drugiej strony było współprzyczyną błędu" (wyrok SN z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 144/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 60). Nie ma znaczenia rodzaj tego zachowania, działanie czy zaniechanie. Błąd może być wywołany milczeniem, jeżeli błędzący mógł wyciągnąć fałszywe wnioski co do okoliczności sprawy. Podobnie obojętny jest zawiniony lub niezawiniony charakter postępowania adresata oświadczenia woli. W świetle ustaleń faktycznych sprawy nie wykazano aby powód działał celowo i świadomie celem wprowadzenia pozwanej w błąd, zgodnie z przedłożoną umową kredytu warunkiem jego uruchomienia było zawarcie umowy z Idea M. na usługi faktoringowe. Powoływanie się przez pozwaną na okoliczność, iż zawarła sporną umowę po to aby tylko otrzymać kredyt po czym zdecydowała się umowę wypowiedzieć powołując się na błąd oświadczenia woli nie może wywołać oczekiwanego skutku, bo fakt uznania przez pozwaną zawartej umowy za niekorzystną - co podnosiła wskazując na brak ekwiwalentności świadczeń oraz to, że z usług powoda ostatecznie nie korzystała nie jest równoznaczne z uznaniem, iż zawarła przedmiotową umowę pod wpływem błędu. Pozwana знаła warunki i koszty jakie wiążą się z zawarciem umowy na usługi faktoringowe. Natomiast fakt, że umowę tę zawarła aby otrzymać środki z umowy kredytu nie spełniają warunku działania pod wpływem błędu, nawet jeśli po czasie pozwana stwierdziła, niekorzystność warunków na jakich zawarła umowę. Bank co prawda zastrzegł, że warunkiem uruchomienia kredytu jest podpisanie umowy na Pakiet Płynnościowy z Idea M. będącego jednym z zabezpieczeń kredytu zastrzegając minimalny pułap

kwoty pakietu na 30.000 zł, ale z tej okoliczności nadal w żaden sposób nie wynika, aby wymusił lub podstępem wprowadził pozwaną w błąd co do charakteru tej umowy, więc pozwana w pełni dobrowolnie, a nie pod przymusem przystąpiła do umowy na określonych warunkach.

W ocenie Sądu analiza okoliczności faktycznych niniejszej sprawy prowadzi do wniosku, iż bez wątplenia oświadczenie woli złożone przez pozwaną nie było dotknięte wadą oświadczenia woli, jako że w piśmiennictwie i judykaturze przyjmuje się, że brak jest błędu, jeżeli składający oświadczenie znał otaczającą go rzeczywistość i rozumiał okoliczności, ale wyciągnął z nich niewłaściwe wnioski i podjął niesłuszną, czy też niekorzystną dla siebie decyzję. Błąd polega bowiem na nieprawidłowości widzenia, a nie na nieumiejętności przewidywania i wnioskowania, nie odnosi się do sfery motywacyjnej oraz musi dotyczyć stanu istniejącego w momencie zawierania umowy, nie zaś okoliczności, które nastąpiły w toku wykonywania umowy, doprowadzając stronę do przekonania, że decyzja o jej zawarciu była błędna (tak w wyroku Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2018 r., V CSK 435/17).

W przedmiotowej sprawie kwestie dotyczące stanowiska pozwanej, iż zawarcie umowy było konieczne aby mogła ona uzyskać środki z kredytu znajdują się w sferze motywacyjnej, pozwana знаła treść umowy, którą podpisała zaświadczając, iż umowę przeczytała a jej treść i skutki prawne są dla niej zrozumiałe, co zauważył już Sąd Rejonowy. Na okoliczność, iż pozwana uważała umowę za ważną było, to że realizowała jej postanowienia i płaciła na rzecz powoda comiesięczne faktury za udzielenie limitu faktoringowego, które na przestrzeni czasu wyniosły łącznie kwotę 2.583 zł. Nadto w kwestii niezasadnego zdaniem skarżącej uznania jej przez Sąd za profesjonalistę, podczas gdy do nie dawna była ona nauczycielką i traktowanie jej jako profesjonalistę nie powinno mieć miejsca, to zauważyć trzeba, że umowa zawarta z powodem miała charakter umowy zawartej pomiędzy przedsiębiorcami w rozumieniu art. 43 § 1 k.c., który nie różnicuje czy umowę zawiera podmiot prawa handlowego czy osoba fizyczna prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową jak w niniejszej sprawie, bowiem forma prawna nie ma wpływu na uznanie takiego podmiotu za przedsiębiorcę. Tym bardziej, że pozwana występowała o kredyt firmowy i podpisała umowę o usługi faktoringowe na rzecz prowadzonej przez siebie firmy, a nie na rzecz siebie jako osoby fizycznej. Oczywiście fakt, iż prowadziła ją od niedawna jest pewną okolicznością którą należy brać pod uwagę, ale nie można też tracić z pola widzenia faktu, że pozwana jest osobą wykształconą i dorosłą i ciężko uwierzyć jakoby nie wiedziała na czym polega charakter zawartej z powodem umowy, co sprawia, iż w rezultacie nie można było jej traktować w świetle zawartej umowy jako osobę fizyczną, ale jako przedsiębiorcę działającego pod prowadzoną przez siebie firmą, co przesądzało o jej profesjonalnym charakterze.

Ponadto z twierdzeń pozwanej wynika, że powód wymusił na niej zawarcie umowy faktoringowej, a zrobił to tylko po to aby ominąć regulację dotyczącą odsetek maksymalnych i aby obciążyć pozwaną dodatkowymi kosztami. Nadto sama narzucona umowa na usługi faktoringowe przy jej profilu działalności była zbędna, więc z usług tych nie korzystała. Stwierdzić wypada, że wspomniana okoliczność braku korzystania z usług nie stanowi jeszcze podstawy do twierdzenia, że opłaty z tytułu udzielonego limitu są nienależne. Wyjaśnienia wymaga też pewna nieścisłość, otóż co prawda umowa na usługi faktoringowe była warunkiem uruchomienia kredyty, to jednak rezygnacja z Pakietu Płynnościowego po jego uruchomieniu nie powodowała automatycznie wypowiedzenia umowy kredytu, a skutkowałą zgodnie z pkt VII a) zawartej umowy jedynie możliwością po stronie Banku podwyższenia bieżącego oprocentowania kredytu do wysokości oprocentowania maksymalnego, określonego w art. 359 § 2¹ k.c. Tym samym o ile na etapie wnioskowania o kredyt zawarcie tego rodzaju zabezpieczenia było warunkiem udzielenia kredytu przez Bank, to na dalszym etapie istniała możliwość rezygnacji z Pakietu poprzez wypowiedzenie umowy, lecz wiązało się to z pogorszeniem warunków zawartej umowy kredytu. Z tego względu ciężko mówić, aby umowa ta była narzucona. Warunki zawartej umowy były jasne sformułowane, stąd nie można twierdzić, że pozwana była zmuszona do zawarcia i kontynuowania umowy na usługi faktoringowe. W zakresie twierdzeń o celowym wymuszeniu zawarcia rozpatrywanej umowy celem uchylecia się od regulacji dotyczących odsetek maksymalnych, to pozwana nie przedstawiła dowodów świadczących o celowym działaniu powoda w celu narzucenia dodatkowych kosztów kredytu, tyle że ukrytych w kosztach zawartej umowy na usługi faktoringowe, w szczególności, że mogła ona w ramach zawartej umowy realnie korzystać z usług powoda z tytułu tej umowy, to że tego nie robiła nie znaczy jeszcze o pozornym charakterze umowy jak podnoszono w apelacji.

W stosunku do zarzutu apelacji polegającego na uznaniu, iż zawarta umowa zawierała w sobie klauzule niedozwolone. Argument ten nie może być skuteczny, bowiem art. 385¹ § 1 k.c. stanowi, iż postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. A przecież o czym była już mowa umowa zawarta przez pozwaną nie miała charakteru umowy zawartej z konsumentem, pozwana występowała jako przedsiębiorca czyli podmiot profesjonalny, więc regulacja ta nie może znaleźć zastosowania w tym przypadku.

W kontekście zarzutu żądania zwrotu kwoty 2.583 zł dochodzonej powództwem wzajemnym, które wynika z przekonania pozwanej, iż zawarta z powodem umowa była nieważna, a przez to uiszczone na rzecz powoda składki stanowiły nienależnie pobrane świadczenie. W tym miejscu przypomnienia wymaga, że z definicji nienależnego świadczenia zawartego w art. 410 § 2 k.c. wynika, że świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W świetle zaprezentowanych argumentów pozwanej wynika, że umowę w imieniu powoda zawarł nieupoważniony pracownik powoda, która to okoliczność ma stanowić o braku istnienia zobowiązania pomiędzy nią a powodem. Sąd Okręgowy nie podzielił tego stanowiska, bo pozwana nie przedstawia żadnych dowodów na fakt braku umocowania do działania w imieniu powoda przez osobę podpisaną na umowie, w szczególności że osoba ta podpisywała się na pieczętce z napisem (...). Nadto pozwana powołuje się na istnienie błędu oświadczenia woli, wskazując na zaistnienie przesłanki odpadnięcia podstawy prawnej świadczenia wynikającego z zawartej umowy, a więc sytuacji gdy pierwotnie świadczenie miało podstawę prawną, ale wskutek pewnego zdarzenia odpadła ona po jego spełnieniu, w tym przypadku odpadnięcie podstawy prawnej miało mieć miejsce wskutek złożenia oświadczenia woli pod wpływem błędu. Ta argumentacja w ocenie Sądu też nie jest przekonująca, a to z tego powodu, że jak ustalono wcześniej pozwana nie sprostowała udowodnieniu, aby działała pod wpływem błędu. Pozwana przystąpiła do umowy dobrowolnie, będąc świadoma warunków umowy zawartej z powodem, nadto zawierając umowę występowała jako przedsiębiorca, więc wymagany poziom staranności powinien być daleko wyższy od umów konsumenckich. Z tych względów uiszczane przez pozwaną prowizję należało uznać za zwykłe wykonywanie postanowień wiążących pozwaną umowy. Tym samym nie sposób było przyznać aby świadczenia te miały charakter bezpodstawnego wzbogacenia powoda w postaci nienależycie pobranych świadczeń. Pozwana składając swój podpis pod umową, powinna mieć świadomość charakteru produktu oferowanego przez powoda. Konsekwencją uznania uchylecia się pozwanej od skutków prawnych oświadczenia woli za bezskuteczne jest konkluzja, że strony łączyła zaskarżona umowa, a zatem żądanie zwrotu wszystkich uiszczonych płatności za wystawione faktury nie znajduje w rozpatrywanej sprawie uzasadnienia.

Z wymienionych względów Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną, kierując się treścią art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu określoną w art. 98 k.p.c. Wobec faktu, iż powód wygrał proces i reprezentowany był przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, to należało zwrócić mu koszty zastępstwa procesowego, które ustalono na podstawie § 2 pkt. 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2018 r. poz. 265).